Nr. 151 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Niedziela 5 Lipca 1925 | Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł, Z odnoszeniem . . . 3·60 „, Z przesyłką pocz. . . 4·20 „, Za granicę . . . 7·— „. Cena numeru 15 groszy. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572. Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. Telefon 241.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 15 gr., Nekrologi . . . . 31 „, Nadesłane . . . . 35 „, Po kronice . . . . 45 „, Na I-szej stronie . . . 50 „, Drobne od słowa . . . 7 „ (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402.



## Przymusowe oszczędności robotnicze a ruch budowlany

Kraków, 3 lipca.

W jednym z ostatnich numerów »Naprzodu« dr Daniel Gross rzucił myśl interesującą. Robotnicy **pełnozatrudnieni oraz urzędnicy prywatni i państwowi mają obowiązkowo składać po kilka procent swoich zarobków, jako niskooprocentowane oszczędności, celem utworzenia funduszu na budowę mieszkań robotniczych i urzędniczych,** a także zakładów użyteczności publicznej. Celem ma być w pierwszym rzędzie dostarczenie **zatrudnienia bezrobotnym** oraz pełne zajęcie tych, którzy obecnie pracując tylko kilka dni w tygodniu, zarabiają za mało.

Nad pomysłem **ustawowego przymusu oszczędzania** w takiem społeczeństwie, jak nasze, nie należy przechodzić do porządku dziennego. Ma on wiele za sobą. Należałoby jednak rozciągnąć go **na możliwie najszersze warstwy społeczeństwa.** Celowym również jest pomysł używania takich oszczędności przymusowych przedewszystkiem na popieranie rozwoju ruchu budowlanego.

Inna rzecz, że dr Gross pod względem ilościowym przecenia efekt takiej akcji a równocześnie **niedocenia rozmiarów zapotrzebowania pieniędzy w ruchu budowlanym.**

Dr Gross oblicza **roczne oszczędności,** osiągane w powyższy sposób, **na 200—300 miljonów złotych,** podczas gdy uwzględniając niedostateczność dochodu społecznego i indywidualnego, przeciętne zarobki, różne inne obciążenia, w końcu liczbę zatrudnionych robotników i urzędników, dochodzi się w obecnej sytuacji **zaledwie do kilkunastu a w najlepszym razie do kilkudziesięciu miljonów złotych.** Zapewne — w naszych stosunkach i to jest wiele warte; atoli żadną miarą nie należałoby traktować tego systemu, jako »panaceum«, mogącego ożywić ruch budowlany na wielką skalę. Obliczono bowiem dość dokładnie, że **zaspokojenie samego tylko rocznego przyrostu zapotrzebowania mieszkań w 12 większych miastach Polski wymaga wkładu do 500 miljonów złotych.** A gdzież inne miejscowości i gdzież zaspokojenie olbrzymiego deficytu mieszkań, który powstał od roku 1914 i ciągle wzrasta?

Na co byłoby potrzeba wkładów, idących w miljardy złotych?

Jako środek **pomocniczy,** system przymusowego oszczędzania ma wartość i powinien być wprowadzony w życie. Ożywienie ruchu budowlanego jednak a zatem całego przemysłu i życia gospodarczego na dużą miarę — wobec małego dochodu społecznego, a zatem braku źródła kapitalizacji pieniężnej w kraju — zależy w pierwszym rzędzie od **dopływu kapitałów zagranicznych,** które na ten cel w obecnej naszej wyjątkowej sytuacji warto brać nawet, gdy są niezbyt tanie i skądinąd niewygodne. — Drugi sposób — to **uruchomienie śpiących kapitałów rzeczowych:** gliny, piasku, kamienia wapiennego, drzewa itp., oraz **pracy ludzkiej, zapomocą nowego, czysto wewnętrznego środka obiegu i kredytu, zapomocą asygnat budowlanych,** niezamienialnych na złoto, ale (w przeciwstawieniu np. do bilonu) mocno ufundowanych na ziemi i emitowanych w miarę potrzeby w ilości, nieprzekraczającej obiegu banknotów. Takich kilkaset miljonów złotych nowych dobrych środków obiegowych i kredytowych **walucie złotej nie zaszkodziłoby,** inflacji nie wywołałoby a stałoby się punktem wyjścia do wzmożonej produkcji i wogóle do poprawy sytuacji gospodarczej, **wzmacniając nas równocześnie bardzo w stosunku do zagranicy.**

W naszych kołach oficjalnych, rządowych i bankowych a nawet naukowych, brak niestety dotąd odwagi nietylko już do spróbowania systemu, który, jak żaden inny, można **bez ryzyka** eksperymentalnie w małych pozycjach wprowadzać w życie, ale nawet do gruntownego wystudjowania koncepcji, która tak bardzo odbiega od »złotej przeciętności« — mimo że w naukowej literaturze niemieckiej z przed kilku lat odzywały się poważne głosy na rzecz podwójnego pieniądza, **zewnętrznego, opartego na złocie i wewnętrznego, opartego na innych wartościach.** Nie można też powiedzieć **o marce rentowej,** która nie była niczem innem, jak **pieniądzem wewnętrznym,** opartym na ziemi — by nie zdala egzaminu — nie mówiąc już o angielskich państwowych »currency notes«, które są teraz czystego typu pieniądzem papierowym, niewymienialnym na złoto i opartym **wyłącznie na obligacjach państwowych.**

Wracając wkońcu do sprawy przymusowych oszczędności robotniczych i urzędniczych, warto przypomnieć, że problemat ten jest **obecnie traktowany we Włoszech,** pod innym coprawda kątem widzenia. Oto komisja 15 pracowników, wybrana z łona Izby i Senatu, a popularnie zwana »komisją Solonów«, rozważa projekt inż. Piero Gambarotta, który polega na następującej koncepcji: »Celem wprowadzenia w życie **zasady solidarności i przezorności społecznej,** niech każdy bez wyjątku robotnik pracuje o **jedną godzinę dziennie więcej** ponad obowiązującą normę, a ta dodatkowa godzina niech **będzie płatną przez pracobiorcę nie w gotówce, lecz specjalnym typem »bonu oszczędnościowego«, procentującego, imiennego, gwarantowanego, ewentualnie nawet premjowanego«.**

W ten sposb w ciągu niewielu lat, masy robotnicze zorganizowane utworzą **ogromne kapitały o zdrowym produkcyjnym charakterze.** Część tych kapitałów mogłaby być umieszczona w pożyczkach wewnętrznych, reszta mogłaby pójść na powiększenie kapitałów przedsiębiorstw, czyniąc w ten sposób **z robotnika — akcjonarjusza, zainteresowanego w rozwoju i dobrobycie zakładu«.**

**Dr Roger Battaglia.**

## Niemcy rozpoczynają wojnę celną z Polską

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Berlin,** 3 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu **niemiecka rada gabinetowa uchwaliła cały szereg ceł prohibicyjnych, pomyślanych jako środek odwetu** za rozporządzenie polskie, nakładające wysokie stawki na towary sprowadzane z Niemiec lub też zakazujące wogóle sprowadzania pewnych kategoryj towarów.

Niektóre pozycje celne są następujące: żyto (podwójny cetnar) 10 mk., jęczmień 10 mk., ziemniaki 5 mk., bydło 40 mk., mięso 70—90 mk., drzewo 30—40 mk., oleje do smarów 30 mk., jaja 35 mk.

### Berlin odczuwa już skutki wojny celnej

**Berlin,** 3 lipca (AW). **Wojna celna z Polską już daje się odczuwać na tutejszych rynkach towarowych,** aczkolwiek Niemcy twierdzą, że nie są bezpośrednio zainteresowani a jedynie Polska poniesie straty. **Już dziś brak na rynku nierogacizny,** sprowadzanej w dużej mierze z Polski. **Wskutek tego ceny mięsa wieprzowego znacznie wzrosły.** Również daje się odczuwać **brak ziemniaków.**

## Rokowania polsko-niemieckie zapowiadają się opornie

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Berlin,** 3 lipca. W urzędzie spraw zagranicznych mają się rozpocząć **obrady delegacji polskiej i niemieckiej** nad traktatem handlowym. Delegacji niemieckiej przewodniczy **Lewald,** a polskiej p. **Karłowski.** Co do samego przebiegu rokowań, to zapowiadają się one **opornie,** głównie dlatego, że Niemcy żądają **przyznania przez Polskę największego uprzywilejowania.** Delegacja polska **nie może się zgodzić na to żądanie,** gdyż byłoby ono jednostronnym przywilejem dla Niemiec. Polska bowiem posiada już **ustaloną taryfę celną,** Niemcy zaś nie, co w praktyce sprowadza do zera teoretyczne przyznanie Polsce przez Niemcy takiegosamego przywileju.

## Stany Zjednoczone występują w obronie Chin

**Londyn,** 3 lipca (AW). Z Waszyngtonu donoszą, iż **sekretarz stanu Kellog zamierza wykorzystać drugą konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie dla omówienia sprawy Chin.**

Praktycznie nastąpiłoby to w ten sposób, iż **delegaci na konferencję rozbrojeniową byliby równocześnie delegatami na międzynarodową konferencję w sprawie Chin.**

Porządek obrad tej konferencji obejmowałby według projektu Kelloga następujące punkty:

1) **Poszanowanie suwerenności Chin, oraz gwarancje nienaruszalności terytorjum i życia gospodarczego.**

2) **Równouprawnienie narodów w Chinach.**

3) **Niemożność wykorzystywania waśni i walk wewnętrznych w Chinach dla celów mocarstw.**

4) **Rewizja dotychczasowej polityki gospodarczej mocarstw w stosunku do Chin.**

Projekt ten wywołał w **Londynie niesłychane poruszenie.**

## Polityka rządu angielskiego zmierza do zerwania stosunków z sowietami

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Moskwa,** 3 lipca. Dzienniki podają treść rozmowy, jaką miał komisarz spraw zagranicznych Cziczerin z przedstawicielami państw zagranicznych. W rozmowie tej Cziczerin oświadczył, że polityka rządu angielskiego **zmierza do zerwania stosunków z sowietami.** Rząd sowiecki nie może zbyć milczeniem twierdzenia sekretarza stanu dla Indyj lorda Birkenheada, który **zaburzenia w Chinach przypisuje agitacji rządu sowieckiego.** Cziczerin odpiera te zarzuty z całą stanowczością.

## Atak na premiera Grabskiego i jego obrona

Warszawa, 3 lipca.

### DYSKUSJA.

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisyj sejmowych: skarbowej i budżetowej odbyła się dyskusja nad ekspose premjera Grabskiego, wygłoszonem przed kilku dniami na posiedzeniu wymienionych komisyj.

Pos. **Kwiatkowski** (Ch. D.), który pierwszy zabrał głos, zwraca uwagę, że zło główne leży w dopuszczeniu **nadmiernego dowozu towarów zbytkownych.** Należy ratować sytuację przez ograniczenie kredytów i obniżenie ceł.

Pos. **Moraczewski** (PPS) wywodził: Żyjemy w ustroju kapitalistycznym bez kapitału. Rząd wprowadził **dobry pieniądz i stworzył równowagę budżetową.** Chce obecnie bilonem odtworzyć kapitał przedwojenny, który wynosił na ziemiach Rzeczypospolitej przed wojną 3 miljardy. **Jest iluzją, aby się to dało osiągnąć.** Tą drogą nie dojdziemy do kapitału. Aby zachować bilans handlowy, należy raczej **poddać przywóz i wywóz reglementacji państwa.** Rząd ma nadto mieć wpływ na produkcję, zwłaszcza w stosunku do tych przedsiębiorstw, którym udziela kredytu. Giniemy z głodu, chociaż mamy ręce do pracy, gdyż nie mamy złota.

Pos. **Śliwiński** (Związek Chłopski) wykazuje następstwa zastoju w akcji odbudowy.

Pos. **Byrka** (Piast) zarzucił rządowi, że z jego winy **sezon budowlany jest stracony.** Dalej twierdzi p. Byrka, że budżet nie jest zrównoważony i nie opiera się na realnych obliczeniach. **Sytuacja jest dlatego groźna, że jej nie przeciwdziałamy, tylko czekamy.** Zauważyć należy, że też kompresja budżetu nie może iść za daleko.. Premjer nie dotrzymuje przyrzeczenia, że nie wypuści bilonu, gdyż wczoraj wydał świeżo 60 miljonów, a w tem 20 miljonów zwrotów za destrukty (zniszczone noty).

Ostatnie zarządzenie Banku Polskiego wprowadza dwie waluty, a gdyby w istocie waluta złota była zagrożona, to zarządzenie to nie mogłoby temu zaradzić. Polityka Banku Polskiego prowadzi do tego, że **złoty będzie miał kiedyś wartość muzealną.** Zagadnienie budżetu może być rozwiązane tylko równocześnie z zagadnieniem Banku Polskiego.

### PREMJER GRABSKI

w długim wywodzie polemizował z wywodami p. **Byrki.** Mowca rozpoczął od zapewnienia, że wywody posła Byrki byłyby słuszne, gdyby cyfry przez niego podane były trafne. Założenie, że budżet jest niezrównoważony, jest błędne. Budżet uchwalony jest może niezrównoważony, ale budżet wykonywany jest zrównoważony. Dowodzą tego chociażby cyfry z pierwszych 5 miesięcy. Przyniosły one w dochodach 802 mil. zł., a wymagały w wydatkach 764 mil. W tem było wszystkiego tylko 60 mil. bilonu, wypuszczonego w roku 1925, przyczem przypomnieć należy, że w roku bieżącym rząd ma prawo do wypuszczenia 120 mil. bilonu. — Trzeba też oddalić od siebie przypuszczenie, że bilonem pokrywa się budżet. Bilon wraca do kas państwowych. Więcej bilonu zresztą wypuszczać nie można, bo życie by tego nie zniosło.

Mówiąc o stosunku, jaki zachodzi między bilonem a banknotami, premjer podaje cyfry, że przed rokiem było banknotów Banku Polskiego za 334 mil., zaś bilonu za 155 mil. Dziś banknotów Banku Polskiego jest w obiegu za 500 mil., bilonu natomiast 183 mil. **Zobowiązuję się** — powiada premjer — **do tego, że więcej bilonu nie wypuszczę.**

Bank Polski miał zupełne prawo wydania ostatniego rozporządzenia o bilonie, a to na podstawie statutu, niepotrzebnie tylko dodał, iż rozporządzenie to wydał w porozumieniu z rządem, **żadnego porozumienia na piśmie nie było.** Nie przeczę — mówił premjer — że wiedziałem o tem zarządzeniu, że się na nie zgodziłem, a uczyniłem to dlatego, że Bank Polski **jest odpowiedzialny za utrzymanie kursu złotego,** a zgodziłem się na zarządzenie właśnie w tym celu, aby nie zwalniać Banku od odpowiedzialności utrzymania złotego.

Teraz Bank Polski będzie odstępował od tej zasady okólnika, **gdyż życie tego będzie wymagało,** ale nie uczyni tego bezkrytycznie.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

## Historja o człowieku, który miał szczęście...

W miejskim parku odbywał się w święto festyn ludowy z dwiema orkiestrami, wyścigami w worku i wielką loterją. Loterja ta miała wspaniałe wygrane m. in. można było wygrać żywą krowę, gramofon i tulski samowar. Festyn cieszył się ogromnem powodzeniem a losy na loterję rozkupywano w błyskawicznem tempie.

Kancelista Wanja Plintuzow, który pracował w kantorze fabryki krochmalu, przybył wraz z ideałem swego opłakanego żywota, Nastją, do parku. Nastja przyciskając mocniej ramię swego towarzysza rzekła:

— Wanja, powinniśmy spróbować raz szczęścia na loterji. Może wygramy coś porządnego?

Rycerski Wanja nie sprzeciwił się ani słowem żądaniu ukochanej.

— Nastja — rzekł — twoje życzenie jest mi rozkazem.

I rzucił się do urny szczęścia. Z miną Rotschilda podał przedostatnią półrublówkę srebrną, za co dostał dwie skręcone w rurkę karteczki.

— Wybieraj, jedna moja, druga należy do ciebie.

Nastja po długim namyśle wybrała wreszcie karteczkę, rozwinęła ją, ale szepnęła rozczarowana:

— Pusta.

Wanja natomiast wydał z swej piersi okrzyk radości:

— Wygrałem! Numer 14. Co takiego proszę pani?

— Numer 14? To krowa. Główna wygrana. Ma pan szczęście. Wygrał pan krowę.

— Proszę mi powiedzieć — rzekł Wanja, skoro burza okrzyków entuzjazmu i zazdrości już trochę przycichła — czy mogę odrazu otrzymać moją krowę?

— Ależ prosimy bardzo. Może pan zechce tę krowę sprzedać? Odkupimy ją od pana za 25 rubli.

— Co za pomysł — roześmiał się Wanja — najprzód sami państwo piszecie, że krowa warta jest więcej, niż 150 rubli, a potem chcecie dać za nią 25 rubli: Proszę mi oddać krowę i ani słowa o tem więcej. Nastjenka, idziemy. Nie mamy już tutaj nic więcej do roboty. Wanja Plintuzow nie posiadał w najmniejszym stopniu poczucia humoru, w przeciwnym bowiem razie odczułby cały komizm grupy opuszczającej park miejski, grupy, którą tworzyli: Wanja, Nastja i krowa. Natomiast szerokie, ponętne perspektywy bogactwa zdawały się otwierać przed jego oczyma. Obraz Nastji bladł zaś coraz więcej. Nastja spoglądała na niego, marszcząc brwi a dolna jej, pełna czerwona warga drgała gniewnie.

— Słuchajno Wanja, więc ty mnie dzisiaj nie odprowadzisz do domu?

— Ależ odprowadzę, dlaczegóż miałbym nie odprowadzić?

— A krowa?

— Krowa nie stanowi żadnej przeszkody.

— I ty sobie wyobrażasz, że ja przez całe miasto będę szła razem z krową? Koleżanki wyśmiałyby się ze mnie a wszyscy ulicznicy lecieliby za nami. Co prawda, to można było tę krowę do jutra pozostawić, niktby jej nie ukradł, zresztą to przecież nie żaden tak wielki skarb.

— Jak chcesz, — wzruszył Wanja ramionami, czując, że wzbiera w nim żółć.

— Jeżeli ci moja krowa nie odpowiada, to proszę, w takim razie...

— To znaczy, że mnie nie odprowadzisz?

— A cóż mam robić z krową? Nie schowam jej przecież do kieszeni.

— No tak, tak! Nie trzeba wcale. Pójdę sama do domu, tylko żeby się pan nie odważył jutro do nas przyjść.

— O, bardzo proszę — rzekł obrażony Wanja — ja i pojutrze nie przyjdę, ja już wogóle nigdy nie przyjdę.

— W takim razie, bardzo to szczęśliwie, że pan znalazł stosowne dla siebie towarzystwo.

Dziewczę zdruzgotawszy Wanję tym morderczym sarkazmem, poszło dalej ulicą z opuszczoną głową, czując, że serce jej jest na zawsze złamane.

Dopóki Wanja z krową szli przez ciemną graniczącą z parkiem ulicę, jakoś to było, skoro jednak wydostali się na jasno oświetloną, ożywioną ulicę, Wanja poczuł pewne zakłopotanie. Przechodnie oglądali go z wyraźnem zdziwieniem a jakiś mały andrus tak się nawet zachwycił, że wydał dziki świst i oznajmił głośno na całą ulicę:

— Syn krowy, prowadzi swoją mamusię do domu!

— Smarkaczu jeden, jak ci dam w papę, to wszystkie gwiazdy zobaczysz!

— Spróbuj, jeżeli możesz!

Było to zuchwałe wezwanie, ale mały ulicznik nic nie ryzykował, ponieważ Wanja nie mógł wypuścić z ręki postronka, na którym prowadził krowę. Krowa postępowała naprzód z nieopisaną powolnością, właściwą zresztą wszystkim krowom. Nareszcie Wanja znalazł się na swojej ulicy. Skoro stanął przed domem, w którym odnajmował od pewnego stolarza pokój, błysnęła mu nagle myśl: „Gdzie ja tę krowę umieszczę?“ Żadnej stajni nie miał dla niej. Uwiązać cenne zwierzę na podworcu, to było rzeczą niebezpieczną ze względu na możliwość kradzieży.

— Wiem już co zrobię, — postanowił Wanja po długim namyśle. Zaprowadzę ją pocichutku do mojego mieszkania a jutro wszystko załatwię. Jedną noc może przecież przepędzić u mnie w pokoju.

Szczęśliwy posiadacz krowy otworzył cichutko drzwi swojego mieszkania i pociągnął za sobą melancholijne zwierzę.

— Ach ty, chodź tutaj, co to takiego? Ciszej do djabła, gospodarze śpią a ty tupiesz racicami jak koń kopytami.

Krowa wprowadzona do pokoju apatycznie zatrzymała się przy łóżku Wanji i zaczęła zaraz gryźć róg posłania.

— Przeklęte bydlę! Zjadasz mi poduszkę, pewnie chce ci się pić, nieprawdaż?

Wanja nalał do miednicy wody i podsunął ją krowie pod pysk. Następnie wysunął się na podwórze, urwał kilka gałązek małych z drzew, aby je również włożyć do miednicy.

— No masz bydlę, jedz!

Krowa wyciągnęła pysk, oblizała językiem gałązkę, podniosła łeb i zaryczała głośno.

— Pst, pst, ty przeklęte bydlę, — jęknął Wanja — cicho bądź, albo niech cię djabli...

Za plecami Wanji skrzypnęły lekko drzwi. Do pokoju zajrzał mężczyzna w kompletnym negliżu, owinięty w kołdrę. Gdy zobaczył, co się w pokoju kancelisty dzieje, odskoczył z lekkim wykrzykiem przerażenia.

— Czy to pan, Iwan Nazaricz? — zapytał szeptem Wanja. — Proszę, niech pan wejdzie, niech się pan nie boi, u mnie jest tylko krowa.

— Ależ pan chyba zwarjowałeś, skąd pan wziął tę krowę?

— Wygrałem na loterji, jedz krasula, jedz.

— Jakże można wprowadzać krowę do pokoju — zauważył współlokator niezadowolony siadając na łóżku. — Jeżeli gospodarz o tem się dowie, to wyrzuci cię natychmiast z mieszkania.

— To tylko do jutra rana. Krowa pozostanie tutaj przez noc a potem już coś z nią zrobimy.

— Muuu! muuu! — zaryczała krowa, jak gdyby chcąc przytwierdzić słowom swojego właściciela.

— Czy niema sposobu, żeby cię uspokoić, przeklęty bydlaku? Pst, dajno mi pan kołdrę. Owinę jej łeb. Masz tobie, to już szczyt wszystkiego, ona i kołdrę chce zeżreć, ażeby ją djabli...

Za ścianą dał się słyszeć hałas, ktoś wrzeszczał, klął i pluł, zbudzony nagle ze snu. Potem dało się słyszeć stąpanie bosych nóg i drzwi pokoju Wanji roztwarły się szeroko. — Przed zmięszanym do najwyższego stopnia Wanją stał zaspany, rozczochrany gospodarz. Rzucił spojrzenie na krowę, potem na Wanję,

Jeżeli gdzieś daje się obserwować disagio bilonu w stosunku do banknotu, to zniknie ono niebawem.

Co do akcji kredytowej rządu, to Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał 50.000.000 zł., które rozpożyczył na pożyczki krótkoterminowe. Razem Bank Polski wydał na kredyty 108.000.000 zł., z tego 58.000.000 poszło na pożyczki długoterminowe, które mają być do końca roku spłacone. 50.000.000 zł. na rozbudowę może być uruchomione w każdej chwili. Dotąd rozdano 3,000.000 zł. na rozbudowę, a w ostatnich 2 dniach dalsze 2,000.000. Rząd **przyznaje, że za długo zwlekał z wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie**, ale chciał uniknąć protestów przeciwko jego osnowie. W każdym razie potrzeba się liczyć z tem, że tych 50.000.000 nie wystarczy na akcję rozbudowy, gdyż ustawa mówi o równomiernem uwzględnieniu potrzeb w całem państwie.

ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI.

Po premjerze zabrał głos pos. **Rozmaryn** (Koło żydowskie). Powiedział on: Koło żydowskie zwraca uwagę, że komisja dotąd nie zajmowała się rzeczą najważniejszą. **Bilans handlowy i płatniczy jest zły.** Powoduje to odpływ walut, przez co zmniejsza się obieg i zamiera życie. Przyczyną tego zjawiska są fatalne traktaty handlowe i najważniejszem zadaniem będzie poddać je rewizji. Uwzględnić także należy konieczność ograniczenia budżetu wogóle, który jest na stosunki naszego państwa za wielki. Najodpowiedniejsze byłoby sprowadzenie go do cyfry tysiąc pięćset miljonów złotych.

Po przemówieniu pos. **Wyrzykowskiego** (Wyzwolenie) dalsze obrady komisji odroczone zostały do dnia jutrzejszego godziny jedenastej przed południem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 3 lipca.** Przed południem komisja skarbowa i budżetowa w dalszym ciągu obradowały **nad wyjaśnieniami prem. Grabskiego o położeniu finansowem.** Na porządku posiedzenia komisja budżetowa załatwiła pozytywnie **projekt ustawy powziętej** przez komisję administracyjną normującej zgodnie z resztą z wynikiem obrad budżetowych, iż **samorządy nie mają w przyszłości uczestniczyć à 25 proc. w wydatkach na policję państwową.** Ustawę referował pos. Gruszka (PSL Piast).

Następnie rozpoczęła się **dysusja nad ekspose prem. Grabskiego.** Obrady toczą się w obecności premjera.

## Z Sejmu

**(Dalsza dyskusja nad proj. ustawy o wykonaniu reformy rolnej).**

W dniu wczorajszym Sejm przeprowadził dyskusję szczegółową nad artykułami 2, 3, 4 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Przy artykule 2 i 3 szereg posłów zgłosił drobniejsze poprawki, między innemi pos. Pluta (grupa Bryla) domagał się **rozparcelowania majątków nabytych przez obecnych posłów i senatorów**, urzędników Urzędu Ziemskiego, ministerstwa reform rolnych, oraz członków dyrekcji i rad nadzorczych towarzystw parcelacyjnych.

Dalsza dyskusja wywiązała się przy artykule 4-tym, normującym maksimum posiadania. Przemawiali pos. **Raczkowski** (ZLN), za podwyższeniem maksimum do 340 ha, a na kresach wschodnich na 400 ha; pos. **Smola** (Wyzwolenie) za zniżeniem maksimum do 60 ha względnie nawet 30 ha, wreszcie pos. **Stefan Dąbrowski** (Ch. N.), który wypowiedział dłuższe przemówienie oparte na **danych statystycznych**, a mających stwierdzić, że ogólne odżywianie naszej ludności jest niewystarczające. Reforma rolna powinna mieć przebieg ewolucyjny, a oparta być powinna na zasadach zachowania produkcji rolnej w stanie trwałej równowagi.

Na posiedzeniu popołudniowem po krótkiem przemówieniu pos. **Kordowskiego** (Wyzwolenie) i pos. **Machniuka** (komun. ukraiński), którzy omawiali art. 4-ty, przyczem pos. Kordowski domagał się określenia maksimum na 30 względnie 60 ha.

Do przykrego zajścia przyszło w czasie przemówienia pos. **Ballina**, który rozpoczął **gwałtowny atak na burżuazję**, w trakcie którego **spotkał się ze strony pos.** Manterysa (ZLN) z okrzykiem: »A jakto było z tem drzewem?« Okrzyk ten, dotyczący oskarżenia wniesionego przeciw posłowi Ballinowi z czasów jego kierowania rządową ekspozyturą odbudowy kraju w jednym z powiatów kresowych, doprowadza zawsze, a doprowadził i wczoraj pos. Ballina **do stanu szału i wściekłości.**

Przyszło do niezwykle krzykliwej sceny, **którą przerwało dopiero** zawieszenie posiedzenia.

**Po podjęciu posiedzenia** przemawiali komunista **Paszczuk** i pos. **Chomiński** (Klub pracy), który szczegółowo uzasadniał stanowisko swego klubu w stosunku do maksimum własności rolnej.

## List z nad Sprewy

**(Niespodzianki i nowości)**

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Berlin, w czerwcu 1925.

Czerwiec stał się w Berlinie tego roku miesiącem niespodzianek mniej lub więcej miłych. Przedewszystkiem okazał się zakapturzonym czerwcem, gdyż przywiódł ze sobą znacznie więcej niż trzech Eismännerów, którzy jak wiadomo, zazwyczaj pojawiają się w maju. — Wobec tego Berlińczycy nie zdołali rozjechać się i tłumnie wypełniają teatr, koncerty, kina i stadjony. Triumfalnie, jak udzielnego księcia, przyjmowano znanego boksera Dempseya, który wystąpił kilkakrotnie w Lunaparku, ukazując tajniki swej walki. Dempsey, który jak wiadomo, uszlachetnił swój nos sztuką chirurgiczną, ukazał się również we filmie, z którym zresztą związany jest węzłem familijnym, żona jego bowiem, pani Taylor, jest artystką filmową. Najwięcej jednak zaciekawienia wzbudziła operetka murzyńska, którą z Nowego Jorku sprowadził dyrektor Haller. — »Chocolate Kiddies« wabi się ta czarna operetka, dająca zbiór tańców, piosenek, scen z życia Murzynów, luźnie ze sobą związanych. Tańczą oczywiście niesłychanie, akrobatycznie z dzikim, porywającym rytmem. Wożą ze sobą i własną orkiestrę wraz z legjonem przeróżnych instrumentów, które już same godne są widzenia. Twarze kobiece, zwłaszcza Kreolek, wcale ładne. budowa ciała zgrabna, giętka. Podobno wybierają się i do Polski, o ile dojdą do ładu ze swemi żądaniami dolarowemi. Są w każdym razie ciekawem widowiskiem, po raz pierwszy ukazującem się w Europie zgraną trupą aktorską.

Zanotować wypada z obowiązku dziennikarskiego występ młodziuchnej szesnastoletniej czelistki Reji Garbusowej. Jest to nadzwyczajny talent, który ujawnił się zaraz w sonacie Locatellego. Duży, ciepły ton, sprawność techniczna, rozmach i odczucie zjednały jej natychmiast publiczność, która wypełniła salę, mimo, iż sezon właściwy dawno już minął. — Sensację wywołała śpiewaczka Braslau, jednocząca w sobie alt i sopran. Ponieważ jednak śpiewa z dużą kulturą, więc publiczność, zdumiona i oczarowana darzyła ją sympatją. Rodaczka nasza, Jadwiga Dębicka, stale zaangażowana przez operę rządową w Berlinie, śpiewała z niesłychanym wprost sukcesem »Traviatę« i Gildę wraz ze słynnym włoskim tenorem Giglim.

* * *

Życie sportowe w Niemczech rozwija się coraz bujniej. Każdej niedzieli rozgrywają się matche, gromadzące w stadjonie pięćdziesiąt tysięcy ludzi, nie zważających na pogodę. — Szał jakiś na punkcie sportu ogarnął ludy. — Zjeżdżają się Francuzi, Włosi, Duńczycy, Finlandczycy, by zdobyć nagrody, by ukazać siłę swych muskułów, sprawność swych rąk i nóg. Przyznać trzeba Berlińczykom, iż wobec gości zachowują się z wielką życzliwością i gdy raz, w pałacu sportowym do walki stanął Francuz i został pobity, publiczność zgotowała mu jednakową owację, chcąc w ten bodaj sposób umniejszyć jego przykrość. Niezwykła, sensacyjna istotnie nowość czeka Berlin piątego lipca. Oto klub aktorów dramatycznych i filmowych urządza wyścigi samochodowe. Po raz pierwszy wyruszą ze startu na zupełnie innym niż dotąd torze aktorzy i aktorki. Zgłoszenia dotąd były ze strony słynnej piękności filmowej Lii de Putti, Harry Piella, malarza Tea Matejki (podobno krewniak znakomitego naszego malarza) oraz mniej w Polsce znanych, lecz tu bardzo popularnych aktorów. Jedno tylko zmartwienie mają teraz przyjaciele ogrodu zoologicznego. Oto śliczny popielaty olbrzym, słoń Harry, ma bóle, które z trudem tylko można uśmierzyć. Złamał ząb swój, pospolicie kłem zwany, i dentyści są w kłopocie, gdyż biedne zwierzę cierpiąc, w zdenerwowaniu swem nie pozwala zbliżać się swemu dozorcy.

M. S.

## Listy z kraju

Tarnów, 30 czerwca.

**Dzień sportowy młodzieży szkół średnich. — Ćwiczenia gimnastyczne na festynie.**

Dzień sportu rozpoczął się nabożeństwem w kościele XX. Filipinów. Ze świętem sportu połączono święto przysposobienia rezerw, czyli hufców szkolnych. Na strzelnicy wojskowej odbyły się zawody między hufcem z P. K. U. Tarnów. Najlepsi strzelcy z hufców otrzymali nagrody w formie zegarków, kosztownych książek etc.

Właściwe zawody sportowe odbyły się na boisku „Tarnovii". W zawodach brały udział wszystkie zakłady średnie, tak męskie, jak i żeńskie. Zakłady męskie rozgrywały pięciobój lekkoatletyczny, składający się z biegu na 400 metrów, ze skoku w dal, rzutu oszczepem, rzutu piłką uszatą i gry w dłoniówkę. Zakłady żeńskie rozgrywały trójbój lekkoatletyczny, składający się z biegu na 60 metrów, skoku w dal z rozbiegu i gry w koszykówkę. Nagrody są wędrowne. Mistrzowstwo szkół męskich zdobyło gimnazjum II., mistrzowstwo zaś szkół żeńskich seminarjum żeńskie im. bł. Kingi. Z wyników należy podnieść piękny czas biegu na 400 metrów, uzyskany przez gimnazjum II. (Koś, Nowak, Rodak, Wiatr) w 51 sekundach, oraz skok w dal z rozbiegu szkół żeńskich, 4,20, uzyskany przez p. Schimitschkównę. Inne wyniki stały na poziomie średnim. W turnieju tennisowym zdobył mistrzowstwo Wittman z III. gimnazjum. Organizację tworzyli pp.: Siwik, Bolek i Godowski, profesorowie II., I. i III. gimnazjum. Należy podnieść ogromne zaainteresowanie publiczności w czasie zawodów, którym przypatrywało się około 2.000 osób.

Na festynie II. gimnazjum, urządzonym staraniem komitetu rodzicielskiego, ogólnie podobały się ćwiczenia gimnastyczne, a więc: zawody w piłkę graniczną, w piłkę szczypiórniak i zawody w kwadranta, urządzone przez profesora Cholewskiego.

# KRONIKA

Kraków, 3 lipca.

### Dwudziestogroszowa opresja panów posłów i bolesny płacz panny kasjerki

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" przynosi następujący obrazek, charakteryzujący gospodarkę bilonową rządu:

We środę wypadał bowiem dzień wypłaty djet poselskich i senatorskich. Djety te wypłacano posłom... drobnym 20-groszowym bilonem (!!). Niektórzy posłowie otrzymali w ten sposób tysiąc złotych. Działy się przytem sceny zupełnie fantastyczne. Kasa wydawała worki, napełnione 20-groszówkami i na własną rękę tworzyła z kilku posłów „spółki dla eksploatacji bilonowego worka". Oświadczano n. p. czterem posłom, stojącym przed okienkiem: „Każdy z panów ma dostać 500 złotych w bilonie. W tym worku znajduje się dwa tysiące złotych; proszę się podzielić". Równocześnie ściągano od takiej „spółki" poselskiej (jak zresztą i od pojedynczych posłów) po 50 groszy tytułem należności za worek.

Wśród posłów zapanowało wzburzenie, wzmożone jeszcze faktem, że resztę djet wypłacano... biletami skarbowemi. Szereg parlamentarzystów groził głośno, że wytoczy skargę przeciw skarbowi państwa za przekroczenie ustawy. Naturalnie skończyło się na groźbach, a jedynie konsekwentny sen. Kędzior oświadczył, że, zgodnie z obowiązującą ustawą, przyjmie w drobnym bilonie tylko 100 złotych, a resztę w notach Banku Polskiego. Przy tej sposobności nie poskąpił miarodajnym czynnikom odpowiednich komplementów. Wkońcu upór senatora Kędziora zwyciężył. Wypłacono mu djety w żądany sposób.

Burza przeszła i jej ostatnim objawem był tylko głośny płacz panienki, urzędującej przy kasie, która z natury rzeczy padła ofiarą pomyłek przy rozliczaniu olbrzymiej ilości 20-groszówek i potem z własnej kieszeni pokrywała szkody.

### Skazanie trzech akademików Niemców na śmierć przez sąd moskiewski

Z Moskwy donoszą:

Sąd moskiewski skazał trzech akademików niemieckich: Kindermana, Wolstofa i Ditmara na karę śmierci, a to na podstawie zeznań, iż zostali wysłani do Rosji przez reakcyjne związki niemieckie.

**ECHA JUBILEUSZU WICEPREZYDENTA SAREGO.** W dalszym ciągu gratulacyj, złożyli osobiście życzenia wiceprezydentowi Saremu między innymi: prezes dyrekcji poczt i telegrafów dr Jarszyński, prezes dyrekcji kolei państwowych Prachtel-Morawiański, prezydjum Stowarzyszenia „Nadzieja", członkowie Rady przybocznej p. St. Burtan, prof. Pachoński i inni.

**NOWY KIEROWNIK ODDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.** Wojewoda Kowalikowski powierzył kierownictwo oddziału bezpieczeństwa publicznego w urzędzie wojewódzkim w Krakowie radcy Władysławowi Romanowi Skarbkowi.

**KOSZTA UTRZYMANIA W KRAKOWIE.** Komisja lokalna przy województwie stwierdziła na posiedzeniu w dniu 2 bm., iż koszta utrzymania średniej rodziny pracowniczej obniżyły się w miesiącu czerwcu b. r. w stosunku do maja o 1.97%.

**WYSTAWA PRAC STUDENTÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE** pozostaje nadal otwartą do 10 lipca b. r. włącznie; można ją zwiedzać codziennie w godzinach od 10 rano do 5 po południu.

**ROZEGRANIE LOTERJI KRESOWEJ.** Przy rozegraniu loterji Stowarzyszenia uchodźców Polaków z kresów wschodnich, wygrane padły na następujące numera: 1775, 1075, 1981, 1701, 427. 600, 718, 1092, 499 i 2217. Wygrane obrazy można otrzymać za okazaniem biletu w zarządzie Towarzystwa, ulica Jabłonowskich l. 19, I. piętro, codziennie między godziną 5—7 po południu.

**W RECENZJI WCZORAJSZEJ Z „DYBUKA"** przez pomyłkę druku opuszczono podpis naszego referenta teatralnego: Bol. P.

## Z kraju i ze świata

**ZJAZD DELEGATÓW STOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.** Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady zjazdu delegatów Stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów. W programie obrad zjazdu znajduje się sprawa paktu, oraz procedury skarg mniejszości w Lidze narodów. Reprezentowanych będzie 20 państw.

**HONOROWA PENSJA DLA KS. BISKUPA BANDURSKIEGO:** Prezydent Rzeczypospolitej w uznaniu zasług, położonych dla państwa, a w szczególności dla wojska, przyznał ks. biskupowi Władysławowi Bandurskiemu dożywotnią pensję honorową w wysokości i uposażeniu generała brygady.

**EXEQUATUR ANTONIEGO LEWALSKIEGO.** Prezydent Rzeczypospolitej polskiej udzielił exequatur listem komisyjnym p. Antoniego Lewalskiego, jako honorowego konsula republiki austrjackiej, na obszar województwa krakowskiego (z wyjątkiem powiatów: Biała, Żywiec i Wadowice), powiatów Katowice, Pszczyna, Rybnik, Tarnowskie Góry i Lubliniec województwa śląskiego, oraz powiatów Częstochowa i Będzin województwa kieleckiego z siedzibą w Krakowie.

**SZKOŁA CYWILNYCH PILOTÓW W POZNANIU OTRZYMAŁA DWA SAMOLOTY.** Oddział poznański L. O. P. ofiarował szkole cywilnej pilotów dwa płatowce, wybudowane w firmie „Samolot". W niedzielę odbędzie się poświęcenie i wzloty próbne.

**WZLOT AEROPLANU „POTES".** Z Warszawy telefonują nam: W Białej Podlaskiej odbyła się wczoraj uroczystość pierwszego wzlotu aeroplanu „Potes" 15 A, wykończonego w tutejszej wytwórni samolotów. Wzlot odbył się w obecności delegata ministerstwa spraw wojskowych. Wzlotowi przyglądali się wszyscy mieszkańcy miasta, którzy przygotowali pilotowi serdeczną owację.

**AGITACJA ZA STRAJKIEM ROLNYM.** Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi, że z kół miarodajnych nadchodzą wiadomości o groźbie ponownego wybuchu strajku rolnego. Według tych wiadomości, strajk wybuchnie w przeddzień żniw. Przygotowania strajku są w całej pełni. — Agitatorzy wskazują zwłaszcza na ostry charakter tej przyszłej walki. Namawiają oni robotników rolnych, aby nie godzili się na pobory, ustalone przez komisję rozjemczą i wysuwają jak najdalej idące żądania podwyżki płac. W niektórych pozycjach agitatorzy wysuwają postulaty, sięgające blisko 200% podwyżki.

**NOWY SAMOBÓJCA W GIMNAZJUM.** Onegdaj we Lwowie po południu liczni przechodzący placem Trybunalskim ujrzeli na wysokości piątego piętra na kościele OO. Jezuitów drapiącego się ku szczytowi jakiegoś malca. Tymczasem akrobata coraz śmielej wdrapywał się ku szczytowi kościoła, a gdy już znalazł się na dachu, zniknął z oczu i — jak się okazało — skoczył na sąsiedni dach Izby skarbowej, skąd drogą przez dymnik ukrył się na strychu.

Jak się okazało, był to Wasyl Kobza z z czwartej klasy gimnazjum ruskiego, który, otrzymawszy cztery „dwóje", z obawy przed karą ojcowską, postanowił się powiesić na strychu gmachu Izby skarbowej. Zapytany, dlaczego obrał tak karkołomną drogę, zamiast udać się schodami, oświadczył z całą prostotą, że nie miał możności otrzymania kluczów, zaś ponieść śmierć przez skok na bruk z wieży kościoła, zabrakło mu odwagi.

Niedoszłego samobójcę odstawiono do domu.

**8.000 METALOWCÓW ZASTRAJKOWAŁO W BRUKSELI.** Z Brukseli donoszą: 8.000 robotników metalowców, zatrudnionych w przedsiębiorstwach w Brukseli, porzuciło pracę.

**WNUCZKA CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA ŻONĄ POSŁA SOCJALISTYCZNEGO.** Z Wiednia donoszą, że w tamtejszych kołach towarzyskich wywołała niesłychaną sensację wiadomość, iż ks. Elżbieta Windischgraetz, wnuczka cesarza Franciszka Józefa, a córka arcyksięcia Rudolfa, zaręczyła się ze socjalistycznym posłem Pernekiem. Księżna rozwiodła się w swoim czasie z mężem i wybrała na opiekuna swoich czworga dzieci właśnie tego Perneka. Obecnie Pernek rozwiódł się ze swoją żoną i poślubia księżnę. Księżna Elżbieta jest podobno członkinią partji socjalistycznej.

**EKSPLOZJA W FABRYCE.** W jednej z fabryk produkcji chemicznej pod Berlinem nastąpiła silna eksplozja. Dwie osoby zostały zabite, kilka odniosło rany.

**I SOWIETY ORGANIZUJĄ WYPRAWĘ DO BIEGUNA.** Sowiety postanowiły zorganizować własną wyprawę do bieguna północnego i w tym celu porozumiewają się z Nansenem.

## Ze sportu

**ZAWODY WĘGRY-POLSKA — ODWOŁANE.** Jak się dowiadujemy, zawody międzypaństwowe Węgry-Polska i międzymiastowe Budapeszt-Kraków, zapowiedziane na dzień 5 i 7 lipca, z powodu zalania boiska Klubu sportowego Cracovia, nie odbędą się.

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do węgierskiego Związku z propozycją rozegrania zawodów w drodze powrotnej drużyny węgierskiej ze Sztokholmu po 15 lipca. Bilety, zakupione na 5 lipca, ważne są na 19 lipca.

Jak wiadomo, boisko Cracovii zostało w bieżącym roku, po gruntownej adaptacji, oddane do dyspozycji sekcji footbalowej tegoż klubu i uchodziło za najlepsze w Polsce. Dzisiaj przedstawia się ono w stanie opłakanym, woda zalała je bowiem całkowicie do wysokości 2 metrów.

**JUTRZENKA—WAWEL.** W sobotę, dnia 4 lipca b. r., o godzinie 6 po południu odbędą się na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną pomiędzy Jutrzenką a Wawelem. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, gdyż obaj rywale w bieżącym roku jeszcze się nie zmierzyli. Jutrzenka jest zespołem technicznie i pod względem gry kombinacyjnej lepszym od przeciwnika, natomiast Wawel góruje większą wytrzymałością i grą przebojową. Nie wiadomo, który system zwycięży. Gra będzie bardzo ciekawą, gdyż walczyć będą przeciwnicy równorzędni, reprezentujący odmienne systemy.

Z powodu katastrofalnych rozmiarów powodzi, przeznaczają Towarzystwa, urządzające zawody, 10% dochodu na ofiary, dotknięte powodzią.



**Z TEATRU „BAGATELA".** Dzisiaj i codziennie atrakcyjna sztuka, przyjęta entyzjastycznie na premjerze „Dybuk", w koncertowem wykonaniu całego zespołu artystycznego „Bagateli" z pp. Barwińską Lonją, Kolman, Zbuckim, Kwiatkowskim, Wesołowskim, Wysockim, Turskim, Dobrzańskim, Fertnerem, Wasilewskim na czele. — Dyrekcja z dniem dzisiejszym dopuszcza korzystanie z asygnat zniżkowych.

**NAJBLIŻSZE POPOŁUDNIÓWKI W „BAGATELI".** W sobotę po południu o godzinie 4 „Dybuk". Asygnaty zniżkowe ważne. W niedzielę po południu po cenach zniżonych arcywesoła amerykańska farsa, ciesząca się olbrzymiem powodzeniem: „Pragnę potomka".

---

zazgrzytał zębami i niewdając się w żadną dyskusję zawołał krótko a silnie:

— Won!

— Pozwól pan Aleksieju Fomiczu, że ja panu całą sprawę wyjaśnię.

— Precz i to natychmiast! Już ja panu wybiję z głowy tego rodzaju psie figle.

— Stało się tak, jak ja panu przepowiedziałem — rzekł współlokator takim tonem, jakby wszystko zostało uregulowane według jego życzenia, owinął się w kołdrę i poszedł spać.

Była to cicha, ciemna noc letnia, gdy Wanja znalazł się na ulicy razem z krową, kuferkiem, kołdrą i poduszką, które władował na grzbiet krowy (była to pierwsza istotna korzyść z nieszczęsnej głównej wygranej).

— No, przeklęty bydlaku — rzekł Wanja sennym głosem — musimy iść dalej.

Szli powoli, krok za krokiem. Wreszcie małe domki przedmiejskie mieli już poza sobą a przed nimi rozciągało się szerokie, puste pole, z jednej strony ogrodzone płotem plecionym z wikliny.

— Gorąco — rzekł Wanja, czując, że ogarnia go coraz większe zmęczenie. — Położę się tutaj spać a krowę uwiążę u ręki.

Wanja zasnął.

— No, no, mój panie! — posłyszał głos nad sobą.

Otworzył oczy i przekonał się, że to już jest jasny, słoneczny poranek.

— Mój panie — rzekł obcy mężczyzna, trącając go końcem swego buta, — jak to można za rękę do płotu się przywiązywać, i po co to?

Wanja zerwał się na równe nogi niby ukąszony przez jadowitą żmiję i wydał okrzyk rozpaczy i boleści. Drugi koniec wiążącego mu rękę postronka, był przymocowany do niskiego płotu.

Przesądny człowiek mógłby mniemać, że krowa w nocy przez jakieś czary zamieniła się w wiklinę płotu, ale Wanja był głupio praktycznym chłopcem. Rozpłakał się i zaczął lamentować.

— Skradziona, skradziona.

— No dobrze — rzekł policjant — powiada pan, że skradziona, pięknie, skradziona krowa ,ale jaka krowa?

— Jak to jaka? Zwyczajna.

— Jakiej maści?

— Zdaje mi się, że taka cynamonowa, ale miała także białe łaty.

— Gdzie?

— Zdaje mi się, że na pysku, albo może nie... Kto wie, może na grzbiecie, a może na ogonie, no wogóle tak, jak to bywa u krów, pan już wie?

— Nie, nie wiem. I według tak niedokładnych wskazówek nie mogę wszcząć żadnych poszukiwań, czy to jedna krowa jest na świecie?

Biedny Wanja podreptał do swojej fabryki krochmalu. Ciało jego od niewygodnego legowiska było niby rozbite a główny buchalter przyjął go ostrem napomnieniem, że to już pierwsza godzina popołudniu.

Wanja zaczął rozmyślać nad nicością wszystkich ziemskich rzeczy. Wczoraj miał jeszcze wszystwo: krowę, mieszkanie i narzeczoną. A dzisiaj wszystko było już stracone!

Życie urządza sobie z nami niekiedy dziwne igraszki, a my jesteśmy jego ślepymi, posłusznymi niewolnikami.

(Tłum. **Jadw. Migowa.**)

OPERETKA „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA, wystawia jutro, to jest w sobotę, operetkę Kolla pod tytułem: ‚Błękitna krew", która powtórzoną zostanie w niedzielę o godzinie 4 po południu i o 8 wieczorem, oraz codziennie w ciągu tygodnia. Pod względem doborowej obsady, reżyserskiego opracowania i bogatej wystawy, kierownictwo dołożyło wszelkich starań, aby wyborna ta operetka mogła olśnić widzów. Fascynującą akcję, pełną komicznych sytuacyj, okraszoną piękną muzyką, przeplatają liczne barwne balety i ewolucje.

## REPERTUARY:

### TEATR „BAGATELA"

Piątek, 3 b. m.: „Dybuk".
Sobota, 4 b. m.: „Dybuk".
Niedziela, 5 b. m., po południu: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Dybuk".
Poniedziałek, 6 b. m.: „Dybuk".
Wtorek, 7 b. m.: „Dybuk".

### TEATR OPERETKA „NOWOSCI".

Piątek, 3 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Hrabina Marica".
Sobota, 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Błękitna krew".
Niedziela, 5 b. m., o godzinie 4 po południu: „Błękitna krew".
Niedziela, 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem: „Błękitna krew".

## Zapiski literackie

— (w) **OSTATNI NUMER »ŚWIATOWIDA«** opuścił już prasę i przedstawia się niezwykle interesująco. Na rycinie tytułowej podziwiamy wspaniały fragment z pierwszej Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu, a mianowicie chwilę, kiedy p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu dostojników przecina wstęgę, zamykającą wejście na wystawę. W dalszych ilustracjach wybijają się na czoło interesujące zdjęcia z galerji naszych ministrów, ostatnia fotografja Amundsena, świetny przegląd ostatnich mód, bajeczne zdjęcia z teatrów krakowskich, warszawskich i zagranicznych, z międzynarodowego kongresu rolniczego i niedzielnych zjazdów krakowskich, a wreszcie zdjęcia dokonane w głównych uzdrowiskach polskich i długi szereg innych interesujących reprodukcyj z włączeniem kapitalnego humoru.

— Mieczysław Brahmer: **„Anatol France i książka"**. Kraków, nakład Towarzystwa miłośników książki, 1925. — Uuzupełniona odbitka z „Przeglądu Współczesnego", wytłoczona w 350 egzemplarzach.

Dobrze zrobiło Towarzystwo miłośników książki, wydając tę pracę w osobnej odbitce. Twórczość literacka Anatola France'a, który między innymi stworzył tak pyszne typy miłośników i szperaczy książkowych, niewątpliwie nasuwa wielbicielom książek pytania na temat stosunku tego pisarza do książki, studjum zaś Brahmera, opracowane starannie, a napisane zajmująco, odpowiada dostatecznie na powyższe pytania.

Pod względem zewnętrznym książka odznacza się zaletami, cechującemi wszystkie wydawnictwa krakowskich bibljofilów, którzy ostatnio w związku z zorganizowaniem swego zjazdu, rozwinęli żywy ruch eksperymentalny na polu typografji. Stąd też pochodzi, że w „Przypisach" publikacji zamiast kropek, wprowadzono doświadczalnie czerwone kwadraciki, mające ułatwiać oku szybsze odnajdywanie drobnych liczb odnośników. Próba ta jednak nie dała zadowalniających rezultatów.

(ig).

# Klęska powodzi

Kraków, 3 lipca.

(w) Sytuacja dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

### Wisła w dalszym ciągu stale opada

**Stan wód na Wiśle pod Krakowem wykazywał dzisiaj o godz. 9 rano 5.65 ponad stan normalny.** Ubytek wód na Wiśle w stosunku do kuminacji wynosił więc o godoz. 9 rano 58 ctm.

### Niezmieniony stan powodzi w zalanych częściach miasta

Mimo ustawicznego spadku wód na Wiśle, powódź zalanych części miasta utrzymuje się **na niezmienionym poziomie.** Ubytek dotychczasowy skutkiem parowania **bardzo nieznaczny,** wobec czego nie wchodzi w rachubę. Komunikacja **odbywa się w dalszym ciągu na kobylicach i łódkami.** W ul. Wolskiej a zwłaszcza w Aleji Krasińskiego woda sięga w niektórych miejscach **1½ metra głębokości.** Podobny stan na Błoniach, w ul. Barskiej na Dębnikach oraz na Ludwinowie.

**Szczególnie ucierpiały domy przy ul. Barskiej.** Pisaliśmy wczoraj o częściowem zawaleniu się jednej z kamienic przy ul. Barskiej wskutek podmulenia przez wody Wilgi. **Wczoraj popołudniu zawaliła się częściowo druga kamienica przy wspomnianej ulicy, a w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wody Wilgi podmuliły już trzeci dom przy ul. Barskiej** (Nr. 39), **który grozi zawaleniem.** Mieszkańcy zostali delożowani przez straż pożarną.

### Kiedy ustąpi woda z zalanych ulic?

Wody w zalanych częściach miasta zaczną opadać dopiero z chwilą, gdy kanały, mające bezpośrednie połączenie z Wisłą, znajdą do niej odpływ, co ma nastąpić jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

### Przybycie dwóch pułków saperów z Poznania

Dzisiaj o godz. 3.30 nad ranem **przybył do Krakowa 7 i 8 pułk saperów z Poznania i Torunia,** celem niesienia pomocy technicznej w obszarach dotkniętych powodzią.

### W całym kraju następuje poprawa

Według ostatnich wiadomości telefonicznych z okolicy i kraju, pogoda wszędzie się ustala, choć jest jeszcze niepewna. Ogólny poziom wód w kraju stale opada.

Do 3 bm. delożowano szereg rodzin w szkołach przy ul. Studenckiej, Loretańskiej, św. Wawrzyńca — a w szkołach przy ul. Studenckiej, Loretańskiej, Krupniczej, Rajskiej — są przygotowane po 3 sale w każdej szkole na wszelką ewentualność.

### Akcja ratunkowa

Dowiadujemy się, że bardzo czynny udział w akcji ratowniczej bierze Tow. »Żegluga Polska S. A.« w Kraowie, które postawiło do dyspozycji komitetowi ratunkowemu dwa statki oraz dwie łodzie motorowe, zawieszając na razie ruch pasażerski i holowniczy. Statek »Światowid« odjechał w nocy z wtorku na środę do gmin Igołomie i Wawrzeńczyce z pontonami i galarami pod kierunkiem inż. Rutkowskiego z regulacji Wisły, zaś statek »Stanisław« we środę o godz. 1 popoł. z saperami i oddziałem 50 żołnierzy pod kier. inż. Hołubowicza z regulacji Wisły i 2 oficerów.

W akcji ratunkowej statku »Stanisław« bierze udział z ramienia Tow. nacz. działu przewozowego p. Niewiadomski. Ponadto odjechała do Woli Przemykowskiej we środę rano łódź motorowa »Pogoń« dla niesienia pomocy całkowicie zalanej wsi. Wkońcu łódź motorowa »Krakus« pełni służbę bezpieczeństwa na terenie Krakowa.

Udział statków Żeglugi Polskiej w akcji ratunkowej umożliwiony został przez to, że w poniedziałek kierownictwo Towarzystwa w przewidywaniu katastrofy zaopatrzyło statki w znaczny zapas węgla, pozwalający im pracować na terenie powodziowym przez cały tydzień, a nadto przed podniesieniem się wody spuściło statki z przystani przy III moście poza most kolejowy. W ten sposób statki rządowe obsługują Wisłę w górę od mostu dębnickiego, zaś statki Żeglugi Polskiej w dół od mostu kolejowego aż do Szczucina. Ponadto zorganizowało Tow. Żegluga Polska stałe pogotowie zajęte chwytaniem zerwanych galarów, łodzi i innych objektów, niesionych przez wodę.

OD SEKCJI PAŃ KOMITETU RATUNKOWEGO otrzymujemy następujące pismo:

Klęska powodzi nawiedziła z żywiołową siłą całą naszą Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Górny. Tysiące ludzi bez dachu, bez pożywienia, chroni się na dachy swoich domostw, oczekuje ratunku, dobytek zniszczony. Sekcja pań głównego komitetu ratunkowego zwraca się do zarządów Stowarzyszeń kobiecych, komitetów parafjalnych z gorącem wezwaniem o przystąpienie do pracy ratunkowej. Kobiety silniej odczuwają niedolę ludzką, to też ufamy, iż nie uchylą się od pospieszenia z pomocą nieszczęśliwym. W jaki sposób rozpoczniemy naszą czynność i na czem ona będzie polegała, uradzimy na posiedzeniu w dniu 3 bm. o godzinie 4 po południu w sali magistratu.

Marja Dudekowa, Stanisława Gałecka, Mizicwiczowa, L. Owczarkiewiczówna, Marja Siedlecka, Helena Wawrauschowa.

### Szkody w powiatach krakowskim, wielickim, wadowickim i bialskim

Według sprawozdań dyrekcji robót publicznych, w powiatach: krakowskim, wielickim, wadowickim i bialskim szkody wynoszą 25 miljonów złotych. Pięćdziesiąt wsi w tych powiatach zostało zalanych, 21.800 morgów pola zniszczonych, a 47.850 osób pozbawionych dachu nad głową. W innych pięciu powiatach województwa krakowskiego również wielkie szkody, dotychczas nieoszacowane.

### Znaczne szkody z powodu wylewu Sanu w Przemyślu

Katastrofalny wylew Sanu spowodował znaczne szkody nietylko w powiecie przemyskim, ale także na przedmieściach i w mieście. Woda zalała boisko klubu sportowego »Polonja«, oraz tartak p. Goligera. Wezbrane fale Sanu porwały drzewo nagromadzone w tartaku.

We środę znaleziono obok mostu na Targowicy zwłoki śp. Tadeusza Biernata, który utonął z powodu nieszczęśliwego wypadku.

### Z pobytu p. min. Raczkiewicza w Krakowie

Jak wiadomo, do Krakowa przybył wczoraj p. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, w celu zwiedzenia okolic Małopolski, dotkniętych klęską powodzi, stwierdzenia przynajmniej przybliżonych rozmiarów szkód oraz poinformowania rządu o rozmiarach i najbardziej pożądanym kierunku pomocy.

Doszedłszy do przekonania, że woj. krakowskie jest najbardziej klęską powodzi dotknięte, p. minister zwiedził najpierw w ciągu dnia wczorajszego niektóre powiaty województwa krakowskiego, poczem wieczorem udał się pociągiem w dalszą podróż po terenach dotkniętych klęską powodzi, jadąc najpierw do Lwowa, a później w województwo stanisławowskie.

Przed odjazdem na wschód p. minister zaprosił przedstawicieli prasy krakowskiej na specjalną konferencję, która odbyła się wczoraj o godz. 9 wieczór w województwie krakowskiem. P. minister zaznajomiwszy dziennikarzy z rezultatami swojej podróży, zapowiedział doraźną pomoc rządu finansową i materjalną na rzecz powodzian, a dalej ulgi podatkowe, kredytowe, rozpoczęcie robót ochronnych itp.

P. minister zaznaczył, iż zdaniem jego zbiory w Polsce nie ucierpią zbytnio z powodu powodzi.

### Stan powodzi w powiecie tarnowskim i dąbrowskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnów, 2 lipca.

Stan wody na Dunajcu pod Zgłobicami wynosił w dniu wczorajszym 2.78 m. ponad stan normalny, we wsi zaś Białej 5.10, w Żabnie 4.72 m. — W dniu dzisiejszym woda opada. Wały nie zostały nigdzie uszkodzone, ale tam, gdzie wałów nie było, na przykład pod Melsztynem, Dunajec wystąpił z brzegów i zalał nadbrzeżne grunta. Droga między Lusławicami a Wróblowicami zalana. Grunta okoliczne bardzo ucierpiały. Szkody znaczne.

Stan wody na Wiśle pod Szczucinem w dniu dzisiejszym wynosi 5.03 ponad stan normalny. Wisła przybiera stale. Część starego mostu zerwana. Przez nowy most płynie z szumem fala wiślana. Skutkiem tego wskutek zarządzenia dyrektora Vayhingera komunikację między Małopolską a dawnem Królestwem Polskiem wstrzymano. Utrzymuje ją tylko statek „Żółkiewski", który, na polecenie p. Vayhingera, przewozi ludność bezpłatnie.

Wały na Wiśle po stronie prawej dotychczas nieprzerwane. Mimo to wsie, leżące w tak zwany mterenie zalewowym, przeważnie zalane. Z lewej natomiast strony Wisła wylała z powodu niskich wałów. Wsie okoliczne, jak Komorów i Żabiec, zalane. Wskutek telegramu z Krakowa, władze tutejsze spodziewają się w najbliższym czasie opadu Wisły.

### Stan Wisły pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3 lipca. Od rana do godziny 8-ej wieczorem poziom wody na Wiśle **podniósł się o pół metra.** Około godziny 11 w nocy poziom wody przekroczył 2 metry. Ludność Siekierek i Potoka, dwóch osad, leżących pod Warszawą, przystąpiła ochotniczo do naprawy nasypów. Na pomoc robotnikom, usypującym wały ochronne, **przybyło wczoraj rano wojsko,** które bardzo wydatnie przyczynia się do zabezpieczenia Siekierek przed katastrofą.

W Toruniu odbyło się posiedzenie komitetu dla akcji ratunkowej na wypadek powodzi. — Omówiono szczegółowe wytyczne akcji i skonstatowano jednocześnie, **że w roku bieżącym powódź nie grozi tak wielkiem niebezpieczeństwem, jak w roku 1924.**

Na Wisłą pod Warszawą wczorajszej nocy stan wody podniósł się do 200 centymetrów. Woda przybiera z szybkością jednego centymetra na 5 minut, czyli 12 cm. na godzinę. — Na prawym, praskim, brzegu poniżej mostu Kierbedzia, Wisła wystąpiła z koryta i zagraża torowi kolejki Jabłonna—Wawer. Jeśli natężenie przypływu wody się nie zmniejszy, to w ciągu doby dzisiejszej woda dosięgnie wysokości przeszło 500 cm., co spowoduje wylew wielkich rozmiarów.

Najbardziej zagrożone przez Wisłę są powiaty: Grójecki, Warszawski, Sochaczewski i częściowo Gostyniński, oraz przez Bug i Narew częściowo Pułtusk.

### W górnym dorzeczu Wisły wody opadają

**Warszawa,** 3 lipca. (AW). W górnem dorzeczu Wisły kulminacyjny punkt **przyboru wody minął** i obecnie poziom wody znacznie opada. Natomiast w średnim biegu Wisły włącznie do Warszawy **woda się podnosi.** W niżej położonych miejscowościach Warszawy **pracuje kilkaset robotników,** saperów i harcerzy, którzy **budują, względnie podwyższają, wały ochronne.**

# Min. Skrzyński o zatargu gospodarczym między Polską a Niemcami

**Jakie warunki stawia Polska? — Możliwość porozumienia**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Berlin,** 3 lipca. Minister Skrzyński w przejeździe przez Berlin udzielił dyplomatycznemu referentowi »Berl. Ztg. am Mittag« wywiadu **w sprawie zatargu gospodarczego między Polską a Niemcami.**

Minister oświadczył, że **niesłusznie mówi się o polsko-niemieckiej wojnie gospodarczej. — Rząd polski bowiem tylko dla obrony swego od szeregu miesięcy biernego bilansu handlowego,** był zmuszony do wydania zarządzeń ograniczających bez specjalnych zezwoleń import pewnych towarów niemieckich do Polski, tem bardziej, że wydany przez Niemcy **zakaz importu węgla polskiego oddziaływał na bilans polski niekorzystnie. Zarządzenie** polskie nie **obejmuje zresztą maszyn, przyborów elektrycznych i artykułów chemicznych, które stanowią gros eksportu niemieckiego do Polski.**

W dalszym ciągu oświadczł minister, że **rząd polski skłonny jest do zawarcia porozumienia, o ile Niemcy zgodzą się na import węgla polskiego w wysokości 350.000 ton miesięcznie.** Wzamian za to Polska zezwoli na wywóz do Niemiec **mięsa, bydła i nierogacizny** w dotychczasowej ilości.

Wkońcu byłby rząd polski skłonny **przyznać Niemcom klauzulę największego uprzywilejowania,** co oznacza maksimum koncesyj i przedstawia dla Niemiec ogromne korzyści gospodarcze. Na tej też podstawie toczą się obecnie rokowania między obu delegacjami.

„Obecnie dowiaduję się — mówił minister Skrzyński — **że rząd niemiecki chce stosować wobec Polski środki repjresyjne, co w znacznej mierze utrudni rokowania.**

Spodziewam się jednak, że **dojdzie do porozumienia i zawarcia prowizorjum.** W każdym razie **nie można mówić o ostatecznem zerwaniu rokowań.**

# Zajawa klubu ukraińskiego przeciwko ugodzie polsko-żydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 3 lipca. Klub ukraiński ogłasza następujący komunikat:

Zaznajomiwszy się z polityczną formułą Koła żydowskiego z powodu zawarcia polsko-żydowskiej ugody, **Klub ukraiński** powziął następującą rezolucję:

Klub ukraiński dał dotychczas liczne dowody tego, iż **bardzo ostrożnie odnosił się do sprawy żydowsko-polskiej ugody.** Będąc pewien, **że samoistna polityka żydowska nie może iść w kierunku unicestwienia aspiracyj terytorjalnych, Klub ukraiński** przez cały czas trwania pertraktacyj między Kołem żydowskiem a rządem polskim zachowywał najdalej idącą rezerwę w tym przedmiocie. Jednak Koło żydowskie, dając przyrzeczenie trwania na gruncie **nienaruszalności obecnych granic Polski** i poparcia mocarstwowej polityki Polski, która w stosunku do narodu ukraińskiego zawsze miała charakter eksterminacyjny, **wyszło poza ramy obrony narodowych interesów ludności żydowskiej** i zajęło w stosunku do narodu ukraińskiego, tworzącego większość na swoich ziemiach, **wrogie stanowisko,** godząc w żywotne jego interesy.

Z przykrością konstatując ten fakt, Klub ukraiński **odpowiednio do niego ustosunkuje swoje dalsze stanowisko wobec Koła żydowskiego.**

# Położenie w Maroku jest bardzo poważne

**Paryż,** 3 lipca (AW). **Sytuacja na froncie marokańskim jest bardzo poważna.** Od kilku dni trwają nieustanne **ataki Rifenów w kierunku linji kolejowej Fez, Taza.**

**Abd-el-Krim zmobilizował** wszystkie rezerwy, a nawet ściągnął część wojsk z frontu hiszpańskiego, chcąc za wszelką cenę przeciąć powyższą linję kolejową.

**Francuskie wojska, podrzymywane przez szczepy, wierne Francji, powstrzymują skutecznie ofensywę.**

Na odcinku hiszpańskim wojska hiszpańskie dzięki osłabieniu sił przeciwnika **zdołały znacznie przesunąć się w głąb kraju.**

35 okręgów wojennych francuskich i hiszpańskich patroluje nieustannie wybrzeża marokańskie, zapobiegając kontrabandzie broni i amunicji.

# Socjaliści gdańscy potępiają hakatyzm Wolnego Miasta

**Gdańsk,** 3 lipca (AW). Organ socjaldemokracji »Danziger Volkstimme« wspominając o interwencji posła polskiego Moczyńskiego w sprawie **śpiewania przez policję gdańską pieśni antypolskich i antyfrancuskich** — pisze, iż **gdańscy socjaliści winni poprzeć całkowicie posła Moczyńskiego.**

**Jest rzeczą oczywistą,** że Gdańsk jest **bardziej hakatystycznem miastem, aniżeli miasta niemieckie** i podobne wystąpienia, o których wspomina poseł Moczyński, **są napewno prawdziwe.**

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 3 lipca 1925 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | dziś | 2/VII |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0·20 | — |
| Bank Hipoteczny Małopolski I—VIII | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | 0·12 |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | — | — |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·17 | — |
| Impex I—V | — | — |
| Pharma I—III | — | — |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| Zegluga Polska I—II | — | — |
| Zieleniewski I—IV | 9·10—9·65 | 9·40—9·50 |
| Cegielski I—IX | — | 17·50 |
| Trzebinia I—IV | 0·30 | — |
| Pocisk I—III | — | — |
| Parowozy I—III | — | — |
| Automotor I—II | — | — |
| Górka I—II | — | — |
| Siersza I—IV | — | 2·10 |
| Tepego I—IV | 0·70 | — |
| Polska Nafta I—III | — | 0·23 |
| Pokucie I | — | — |
| Pezet I—IV | — | — |
| Strug I | — | — |
| Niemojowski I | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot | 0·15 | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | — | — |
| Ćmielów I—II | 0·35 | — |
| Krakus I—VI | 0·52 | — |
| Chodorów I—V | 2·85—2·90 | 2·85 |
| Chybie | 2·90 | 3·85 |
| A. Piasecki | — | — |

**Kraków,** 3 lipca.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem żywszego zainteresowania, szczególnie dla papierów cięższych. Znaczne obroty Zieleniewskim po kursach mocniejszych, należy przypisać ożywieniu na giełdzie wiedeńskiej. Reszta papierów bez zmiany, z wyjątkiem słabszych handlowych i bankowych papierów. Na ogół tendencja mocniejsza, ruch ożywiony.

W walutach i dewizach zastój ogólny. Płacono za dolary gotówką 5.21, jednakowoż bez transakcyj.

Na pogiełdziu robiono jedynie Lokomotywami po kursie mocniejszym. Płacono za Lokomotywy 0.60.

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 2 lipca 1925 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcja |
|---|---|
| Bank Handlowy | 4·50 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | 7·50 |
| Cegielski | 0·34 |
| Parowozy | — |
| Starachowice | 1·50 |
| Zieleniewski | — |
| Żyrardów | — |
| Haberbusch | 5·80 |
| Spirytus | 2·00 |
| Chodorów | 2·95 |
| Bank Przem. Lwów | — |
| Nafta Polska | — |
| Nobel | 1·70 |
| Ursus | 1·07 |
| Ćmielów | — |

Zurych, 3 lipca. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.10, Londyn 25.05, Nowy Jorok 5.15½, Belgja 24.00, Włochy 18.15, Hiszpanja 75.00, Holandja 206.40, Berlin 1.22.7, Wiedeń 72.62, Sztokholm 138¼, Oslo —.—, Kopenhaga 105.78, Sofja 3.72½, Praga 15.27½, Warszawa 98.87, Budapeszt 0.72, Białogród 9.05, Ateny 8.87, Konstantynopol 2.81, Bukareszt 2.37½, Helsingfors 13.00. Tendencja niepewna.

Wiedeń, 3 lipca. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron): Bank Małopolski 4.4, Bank Hipoteczny 5.5, Siersza Górnicza 30, Silesia 7, Fanto 167, Galicja 900, Lumen 5.1, Schodnica 122.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Stan Wisły o godz. 2-giej popoł.

Wodowskaz krakowski wykazywał dzisiaj o godz. 2 popoł. 5.45 ponad stan normalny. Rozpoczyna się przeto silniejszy spadek Wisły, co wpłynie zbawiennie na powódź w mieście w najbliższych godzinach.

LIGA MORSKA I RZECZNA W KRAKOWIE, otrzymawszy zezwolenie na przeprowadzenie na własne cele — budowę okrętu — sprzedaży ulicznej w mieście Krakowie i województwie krakowskiem „Bombonierek Niespodzianek", lecz pod wrażeniem niezwykłej katastrofy powodzi zmienia cel zbiórki, przeznaczając dochód z imprezy na dotkniętych klęską powodzi. [illegible] jest nadzwyczajna, to też sądzimy, iż publiczność krakowska nie odmówi czynnego poparcia imprezie. Impreza rozpoczyna się dnia 4 lipca o godzinie 8 rano.

# Informacje przemysłowe i handlowe

NA OSTATNIEM POSIEDZENIU KOMITETU CELNEGO uchwalono zalecić rządowi między innemi zniesienie wszelkich ulg celnych na cegłę szamotową, która jest wyrabiana w kraju w dostatecznej ilości i jakości ,oraz na drewniane stoły do maszyn do szycia. Uchwalono także zalecić rządowi przyznanie 80% zniżki cła na białą blachę angielskiego pochodzenia, w kraju niewyrabianej. W końcu wyłoniono osobną komisję dla wydania opinji o reaktywowaniu ceł przywozowych pełnych na mąkę, ryż, groch polerowany i kaszę z dniem 1 sierpnia b. r.

REWIZJA ADMINISTRACYJNA TARYFY CELNEJ, dotycząca tych pozycyj, punktów i liter, które nie zostały uwzględnione w rozporządzeniu z dnia 19 maja b. r. będzie dokonana we wrześniu, a Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do organizacyj gospodarczych o szczegółowe wnioski i kalkulacje.

OBNIŻENIE PREMJI NA RZECZ ZAKŁADU UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW o 12½% zostało uchwalone na ostatniem posiedzeniu tegoż Zakładu, ale nie zostało dotąd zatwierdzone przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które miało wątpliwości, czy ta obniżka premji nie podkopie planu finansowego Zakładu. Jak się zdaje, w ostatniej chwili Min. Przemysłu i Handlu powiodło się przekonać Min. Pracy, że wątpliwości te są zgoła nieuzasadnione. Równocześnie ma być podwyższony tak zwany matematyczny procent dla obliczenia wartości kapitałowej rent z 4% na 5% w myśl uchwały Zarządu, a może nawet i na 6%, jak tego domaga się przemysł.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE. Według danych, zebranych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie rynku pracy za czas od 13 do 20 czerwca 1925 r. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 171.880 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta spadła o 220 osób. Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Łódź — 200 robotników wskutek wzrostu pracy we włókiennictwie, Kalisz — 400 wskutek wzrostu ruchu budowlanego, Wilno — 210 z powodu zwiększenia robót inwestycyjnych. Natomiast bezrobocie wzrosło w woj. śląskiem o 860 osób i w Sosnowcu o 610 robotników wskutek redukcji na kopalniach.

WSKAŹNIK KOSZTÓW UTRZYMANIA W RÓŻNYCH OKOLICACH POLSKI. Wskaźnik kosztów utrzymania wykazuje wciąż jeszcze bardzo poważne różnice. W stosunku do całej Polski 100 przedwojenne równa się 159 dziś. Atoli dla Lwowa wskaźnik wynosi 120 (najtańsze miasto w Polsce). Dla Tarnopola 122, Kraków ma wskaźnik 134.8, Poznań 136.8, Kielce i Lublin po 163 z drobiazgiem, Warszawa 176, to jest nieco droższa od Polesia, ale tańsza od Wołynia. Nowogródek jest o wiele od niej droższy (185.7), a najdroższe Wilno (202.3). Nierównomierność ta świadczy o brakach komunikacji w Polsce.

GŁOS ANGIELSKI O WIDOKACH ZBYTU WĘGLA POLSKIEGO. „The Financial Times" w numerze z dnia 26 czerwca r. b. zamieścił obszerną korespondencję z Warszawy na temat zatargu węglowego polsko-niemieckiego. Korespondent wspomnianego dziennika, organu City londyńskiej, wskazuje na możliwość zastąpienia, na wypadek ewentualnej utraty rynku niemieckiego innemi rynkami, co w ogromnej mierze ułatwi zawarcie umowy handlowej z Czechosłowacją, przewidującej cały szereg zniżek taryfowych na kolejach czechosłowackich dla węgla polskiego. Polska będzie mogła znaleźć rynki zbytu na węgiel górnośląski na Węgrzech, w Jugosławji, a szczególnie we Włoszech w ich północnych okręgach przemysłowych. Obniżenie polskiej taryfy kolejowej na węgiel na szlakach, biegnących w kierunku Gdyni i Gdańska pozwoli zwiększyć zbyt na tych rynkach skandynawskich i bałtyckich.

Korespondent zwraca uwagę na to, że zupełne zerwanie stosunków handlowych z Polską odbije się fatalnie na inwestycjach niemieckich na Górnym Śląsku. Normalna praca na polskim Górnym Śląsku przyniosłaby przedewszystkiem znaczne zyski jego mieszkańcom pochodzenia niemieckiego. — Ewentualna wojna celna z Polską spowoduje konieczność opuszczenia Górnego Śląska przez funkcjonarjuszy niemieckich, którzy powrócą do Niemiec i zwiększą trudności na przeludnionym niemieckim rynku pracy. Przedstawiwszy rozmiary handlu zagranicznego polsko-niemieckiego, korespondent dochodzi do wniosku, że Polska w razie zerwania stosunków handlowych z Niemcami znajdzie z łatwością rynek zbytu dla swoich produktów naturalnych w innych krajach. Pozatem przywóz z Niemiec do Polski będzie musiał być zastąpiony przez przywóz z innych krajów i w pierwszym rzędzie z Anglji, która wskutek konkurencji niemieckiej nie miała dotychczas prawie żadnych widoków zbytu na rynku polskim.

IMPORT Z ANGLJI DO POLSKI wzrastał stale w ostatnich trzech latach, jest większy niż import z Francji, Włoch i Czechosłowacji do Polski i znajduje się na czwartem miejscu zaraz po Niemczech, Austrji i Stanach Zjednoczonych. W eksporcie z Polski zajmuje Anglja drugie miejsce zaraz po Niemczech. Na dalszą możliwość rozwoju w wzajemnych stosunkach handlowych wskazała już wycieczka parlamentarzystów angielskich, a posiada to obecnie szczególne znaczenie ze względu na napięcie gospodarcze między Polską a Niemcami.

ROKOWANIA DELEGACJI PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH Z „WNIESZTORGIEM" o utworzenie mieszanego polsko-rosyjskiego towarzystwa handlowego, prowadzone dotąd w Moskwie, nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu i będą dalej prowadzone w Warszawie.

NA WSZYSTKICH NASZYCH GIEŁDACH EFEKTÓW po nieznacznej poprawie kursów nastąpił znowu ruch zniżkowy, który jest nieuniknioną konsekwencją coraz większej ciasnoty na targu pieniężnym i kredytowym spowodowanej przedewszystkiem złym bilansem handlowym.

FREKWENCJA NA TARGACH POMORSKICH jest w dalszym ciągu duża. W ciągu 5-ciu dni zwiedziło wystawę 32 tysiące 959 osób.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



# Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

**Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.**



## NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

**ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.**

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

| Odjazd z Krakowa do | Godzina | Przyjazd | |
|---|---|---|---|
| **Warszawy Z. (sezon)** | **0·30** | **Warszawa** | **6·19** |
| **Wiednia** | **0·30** | **Wiedeń** | **11·31** |
| | | (Poł. do Rumunji) | |
| **Lwowa (Bukaresztu)** | **2·20** | **Lwów** | **8·20** |
| **Zakopanego** | **2·35** | **Zakopane** | **8·00** |
| **N. Sącza p. Tarnów** | **2·50** | **Nowy Sącz** | **6·44** |
| **Krynicy (sezon)** | **2·50** | **Krynica** | **9·07** |
| **Niepołomic (sezon)** | **4·10** | **Niepołomice** | **5·20** |
| **Piotrowic, Katowic** | **4·20** | **Piotrowice** | **8·33** |
| **Lwowa** | **6·35** | **Lwów** | **12·35** |
| (Poł. do N. Sącza) | | | |
| Katowic Z. | 7·00 | Katowice | 9·33 |
| Piotrowic | 7·12 | Piotrowice | 11·34 |
| **Zakopanego** | **7·30** | **Zakopane** | **12.50** |
| Lwowa | 7·50 | Lwów | 17·20 |
| Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa | 8·10 | Oświęcim | 10·20 |
| Wieliczki | 8·20 | Wieliczka | 8·52 |
| Warszawy Z. | 8·45 | Warszawa | 19·50 |
| N. Sącza via Sucha | 8·50 | N. Sącz | 16·10 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 9·20 | Kocmyrzów | 10·22 |
| Poznania Z. przez Katowice | 10·05 | Poznań | 22·00 |
| Żywca | 10·20 | Żywiec | 14·59 |
| N. Sącza p. Tarnów | 11·05 | N. Sącz p. Tarnów | 16·45 |
| Krynicy | 11·05 | Krynica | 20·00 |
| Lwowa | 11·45 | Lwów | 22·[illegible] |
| **Lwowa** | **13·15** | **Lwów** | **19·05** |
| Katowic | 13·20 | Katowice | 16·[illegible] |
| Zakopanego-N. Sącza | 13·30 | Zakopane | 20·25 |
| Kocmyrzowa | 13·40 | Kocmyrzów | 14·53 |
| Wieliczki | 13·50 | Wieliczka | 14·22 |
| Słotwiny-Brzeska (w soboty) | 14·00 | Słotwina-Brzesko | 15·47 |
| **Warszawy Z.** | **14·10** | **Warszawa** | **21·40** |
| Oświęcimia p. Skawinę | 14·10 | Oświęcim | 16·35 |
| Piotrowic | 14·20 | Piotrowice | 18·50 |
| Niepołomic | 14·30 | Niepołomice | 15·27 |
| Przemyśla (Poł. do N. Sącza) | 15·25 | Przemyśl | 22·27 |
| Trzebini | 16·15 | Trzebinia | 17·50 |
| Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót) | 16·25 | Słotwina-Brzesko | 18·21 |
| **Katowic (Berlina)** | **16·50** | **Katowice** | **18·40** |
| Wiednia z Bielska posp. | 17·55 | Wiedeń | 6·15 |
| Bielska (Cieszyna) | 17·[illegible] | Bielsko | 22·06 |
| **Gdańska** | **19·00** | **Gdańsk** | **9·55** |
| Katowic | 19·15 | Katowice | 21·48 |
| Warszawy | 19·15 | Warszawa | 9·00 |
| Bochni | 19·20 | Bochnia | 20·33 |
| Warszawy Z. | 19·30 | Warszawa | 5·35 |
| Nowego Sącza | 19·50 | Nowy Sącz | 2·55 |
| Rozwadowa | 20·05 | Rozwadów | 2·50 |
| Wieliczki | 20·10 | Wieliczka | 20·52 |
| Kocmyrzowa z Grzegórzek | 20·08 | Kocmyrzów | 21·10 |
| Lwowa | 20·50 | Lwów | 6·15 |
| Bielska-Cieszyna | 21·15 | Bielsko | 0·46 |
| | | Cieszyn | 2·10 |
| Łodzi | 21·45 | Łódź | 6·40 |
| **Poznania przez Katowice** | **22·20** | **Poznań** | **6·30** |
| Krynicy i N. Sącza | 22·25 | Krynica | 6·45 |
| Lwowa | 23·20 | Lwów | 9·50 |
| Zakopanego | 23·35 | Zakopane | 6·35 |
| Warszawy | 23·55 | Warszawa | 7·58 |

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

| Przyjazd do Krakowa z | Godzina | Odjazd | |
|---|---|---|---|
| **Lwowa** | **0·22** | **Lwów** | **8·20** |
| **Piotrowic** | **1·48** | **Piotrowice** | **22·30** |
| **Wiednia** | **1·48** | **Wiedeń** | **14·20** |
| **Warszawy (sezon)** | **2·03** | **Warszawa** | **18·15** |
| Łodzi | 5·06 | Łódź | 20·30 |
| Krynicy przez Tarnów | 5·30 | Krynica | 20·50 |
| Zakopanego | 5·40 | Zakopane | 23·00 |
| **Poznania** | **5·58** | **Poznań** | **21·25** |
| **Warszawy** | **6·15** | **Warszawa** | **22·40** |
| Słotwiny-Brzeska | 6·30 | Słotwina | 4·45 |
| Lwowa | 6·43 | Lwów | 20·55 |
| Nowego Sącza przez Chabówkę | 6·50 | Nowy Sącz | 23·20 |
| Kocmyrzowa-Grzegórz. | 6·55 | Kocmyrzów | 5·55 |
| Dziedzic | 7·20 | Dziedzice | 4·40 |
| Wieliczki | 7·22 | Wieliczka | 6·50 |
| Rozwadowa | 7·40 | Rozwadów | 0·05 |
| Oświęcimia przez Skawinę | 7·47 | Oświęcim | 5·20 |
| Warszawy via Radom-Dęblin | 8·15 | Warszawa via Dęblin | 17·25 |
| Niepołomic | 8·15 | Niepołomice | 6·15 |
| Katowic | 8·30 | Katowice | 5·52 |
| Piotrowic | 9·15 | Piotrowice | 4·55 |
| Lwowa | 9·45 | Lwów | 0·05 |
| **Gdańska** | **10·05** | **Gdańsk** | **18·50** |
| Cieszyna | 10·40 | Cieszyn | 6·00 |
| Wiednia | 10·40 | **Wiedeń** (do Dziedzic posp.) | **22·50** |
| Wieliczki | 12·20 | Wieliczka | 11·48 |
| Kocmyrzowa | 12·30 | Kocmyrzów | 11·20 |
| **Katowic (Berlina)** | **12·50** | **Katowice** | **11·10** |
| Lwowa | 13·40 | Lwów | 3·25 |
| Zakopanego | 15·05 | Zakopane | 7·40 |
| Skawiny | 15·05 | Skawina | 14·17 |
| Piotrowic | 15·15 | Piotrowice | 11·22 |
| Tarnowa Krynicy | 15·45 | Tarnów | 13·48 |
| Katowic | 16·05 | Katowice | 13·45 |
| **Lwowa (Bukaresztu)** | **16·15** | **Lwów** | **11·15** |
| Warszawy | 16·48 | Warszawa | 6·00 |
| Niepołomic | 17·00 | Niepołomice | 16·00 |
| Lwowa | 17·25 | Lwów | 7·40 |
| Wieliczki | 18·45 | Wieliczka | 18·15 |
| Kocmyrzowa do Grzegórzek | 19.00 | Kocmyrzów | 18·00 |
| Piotrowic | 19·15 | Piotrowice | 14·35 |
| Nowego Sącza przez Chabówkę | 20·20 | Nowy Sącz | 13·05 |
| Poznania przez Katowice | 20·37 | Poznań | 8·40 |
| Przemyśla | 20·50 | Przemyśl | 14·00 |
| **Zakopanego** | **21·00** | **Zakopane** | **15·50** |
| Katowic | 22·10 | Katowice | 19·45 |
| **Lwowa** | **21·48** | **Lwów** | **15·25** |
| Żywca | 22·50 | Żywiec | 18·30 |
| **Warszawy** | **23·05** | **Warszawa** | **15·30** |
| **Zakopanego (sezon)** | **23·20** | **Zakopane** | **18·20** |
| **Krynicy (sezon)** | **23.47** | **Krynica** | **17·30** |

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Przedruk w niniejszym układzie wzbroniony.



Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie"

# RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

## (INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

**Władze państwowe:** Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św. Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

**Barbakan,** czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

**Wieża Marjacka** otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Muzeum Narodowe w Sukiennicach** otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

**Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

**Zamek na Wawelu i Smocza Jama.** Wstęp 1 złoty.

**Muzeum Etnograficzne na Wawelu** otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

**Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra,** oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

**Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10,** oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41,** dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

**Wystawa Sztuk Pięknych,** w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

**REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.**

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.